



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Marzec 2024

**Łódź
ul. Gdańska 85**

Orędzie z 25 lutego 2024 r.

„Drogie dzieci! Módlcie się i odnówcie wasze serce, aby dobro, które zasialiście wydało plon radości i jedności z Bogiem. Kąkol zajął wiele serc i stały się jałowe, nieplodne, dlatego kochane dzieci, bądźcie światłem, miłością i moimi wyciągniętymi rękoma w świecie, który tęskni za Bogiem, który jest miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Kąkol

Dzisiejsze orędzie ma pewien szczególny rys, charakterystyczny dla orędzi, które Matka Boża przekazuje w lutym i w marcu. Nie zawsze – ale niemal we wszystkich tych orędziach Maryja nawiązuje do wiosny, jako do pory roku, w której zaczynają przebijać się pierwsze kwiaty, kiedy przyroda walczy z zimą, która sprawiła, że wszystko zamarło, kiedy życie walczy ze śmiercią. Wielokrotnie mówiła o kwiatkach. To orędzie można byłoby nazwać „wiosennym”. Jest w nim mowa o zasiewie – a także o kąkolu. (...)

25 marzec (poniedziałek) – Nabożeństwo Medjugorskie

Godz. 18:00 Różaniec - **Msza Święta** - modlitwy o pokój w sercu, z Bogiem i ludźmi oraz o uzdrowienie duszy i ciała - rozważanie Orędzi.

*Jest też możliwość przyrzeczenia Trzeźwości oraz Duchowej
Adopcji Dziecka Poczętego*

Serdecznie zapraszamy !

Pierwsza część dotyczy tych, którzy z początkiem Wielkiego Postu zabrali się do dzieła. O tej porze roku rolnicy zaczynają orkę, przygotowują pola pod zasiew i zaczynają siał. W kluczu duchowym, także i my powinniśmy się tym zająć, w ramach przygotowań do Wielkanocy: przeorać nasze serce, pozbyć się chwastów, wyrównać glebę i wrzucić ziarno – zasiać dobre myśli i postanowienia, tak aby nastąpiło paschalne przejście i aby to ziarno mogło wykiełkować, wzrastać i dojrzewać i wydać kłos, w czasie pięćdziesiątnicy, która stanowi zwieńczenie okresu wielkanocnego i prowadzi do żniwa.

Nasze zadanie na czas Wielkiego Postu to: **modlitwa i odnowa serca**. Modlitwa jest pierwsza – wiemy, że mowa jest o tym w każdym orędziu, a w Wielkim Poście mamy przykład Jezusa, który modlił się i pościł przez 40 dni i 40 nocy. Kiedy już zasiejemy ziarno, trzeba je podlewać i kultywować glebę serca, tak **aby dobro, które zasialiśmy** wydało dobry owoc. **Odnówcie wasze serce** - chodzi tutaj o post, o wyrzeczenia. **Odnówić** – to znaczy przekopać, wydobyć kamienie, chwasty – uczynić wszystko, co sprzyja wzrastaniu ziarna (...).

24.02.2024 r. dla Ivana

„Drogie dzieci, dzisiaj ponownie wzywam was, byście modlili się o pokój. Módlcie się, w tym czasie łaski, módlcie się więcej przed krzyżem w tym czasie łaski. Kochane dzieci, nie traćcie nadziei, ponieważ Bóg kocha swoje stworzenie, swoje dzieci. On chce was ocalić przez moje przybycie tutaj. Drogie dzieci, wzywam was na drogę świętości, módlcie się i otwórzcie się na wolę Boga. Dziękuję, drogie dzieci, że odpowiedzieliście dzisiaj po raz kolejny na moje wezwanie”.

Moim zdaniem, istotę dzisiejszego orędzia stanowią słowa straszliwe: **Kąkol zajął wiele serc i stały się jałowe**. Zauważyłem, że kiedy Maryja używa jakiegoś słowa, którym nie posłużyła się nigdy wcześniej – a dzisiaj po raz pierwszy od 42 lat użyła słowa **kąkol**, które niesie ze sobą tak wiele znaczeń odnoszących się bezpośrednio do Ewangelii – czyni to, aby zwrócić naszą uwagę na jakąś nową sytuację, ponieważ pragnie byśmy ją dostrzegli i podjęli walkę. Ukazuje nam jakieś zagrożenie, chce podnieść alarm i dlatego posługuje się słowem tak stanowczym i ostrym, precyzyjnym jak cięcie skalpela.

(...) Sięgnąłem do internetowej encyklopedii roślin „Tuttogreen” i znalazłem bardzo precyzyjny opis: kąkol czyli ziele niezgody(...). „Siać kąkol to znaczy siać niezgodę. Często mówi się o „siewcach kąkolu”, czyli o tych, którzy wywołują niezgodę i powodują kłótnie między ludźmi. Nic jednak nie jest przypadkowe: kąkol to zielsko. Jest to chwast niszczący uprawy zbóż, zwłaszcza pszenicy”. (...) Jednak to jeszcze nie koniec. „Jest to roślina trawiasta wysiewająca się spontanicznie i bardzo inwazyjna, zwana także „życią roczną”, z wyglądu bardzo podobna do pszenicy”. Na tym właśnie polega podstęp: chwastu nie sposób odróżnić od pszenicy! Z tego powodu dość trudno jest odróżnić jedno od drugiego, zwłaszcza we wczesnych etapach wzrostu nie ma dużej różnicy między pszenicą a kąkolem. Wyraźną różnicę widać dopiero w czasie żniw, kiedy łodygi już urosną i utworzą nasiona. Nawiasem mówiąc, można zdać sobie sprawę, jak bardzo finezyjna, jak niesamowicie subtelna, jest przypowieść Pana Jezusa! Jak niezwykle jest to, że Matka Boża przywołuje tę przypowieść w swoim orędziu! Wiosną nie da się wykorzezić kąkolu, gdyż nie da się go odróżnić od pszenicy. Dopiero w czasie żniw różnica staje się widoczna, zboże można zebrać a kąkol spalić. (...) **Kąkol zajął wiele serc** – to znaczy, że bardzo się rozprzestrzenił (...) Tylko Matka Boża potrafi tak przemawiać: w sposób tak ewangeliczny i tak trafnie opisujący aktualną sytuację.

J

*Polecajmy w modlitwie dusze Zmarłych, którzy adorowali Pana Jezusa
w naszym Ognisku.*

Przejdźmy teraz do trzeciej części orędzia. Co możemy zrobić wobec plagi rozrastającego się kąkolu? Jest bardzo wiele do zrobienia! Trzeba chronić dobre kłosa zboża, poczynając od kłosów własnego serca i pamiętając o innych.

Dłatego bądźcie światłem – być światłem – to znaczy dawać świadectwo prawdzie, być osobą szczerą, przejrzystą, w której nie ma żadnego rozdwojenia ani podstępu, bez żadnej maski, bez hipokryzji, bez faryzejskiej dwulicowości. Mamy być tacy sami we własnym wnętrzu – i na zewnątrz.

Bądźcie miłością – to znaczy mamy być osobami, które nie żywią urazy ani zazdrości, którym obca jest złość, które nie noszą w sobie zawiści, chęci zemsty, pychy, nie wywyższają się, lecz patrzą na innych ludzi oczyma Jezusa i Maryi.

Bądźcie moimi wyciągniętymi rękoma – wyciągnięta ręka, to pomocna dłoń, która podnosi z upadku, to życzliwy gest przywitania, gest radości, kiedy chcemy przebywać w towarzystwie drugiej osoby. Wyciągamy do kogoś rękę, aby mu pomóc – także dając jałmużnę. W tym geście wyciągniętych rąk zawierają się wszystkie uczynki miłosierdzia co do ciała i co do duszy.

(...) Powinniśmy **być miłością**, ze względu na ludzkie serce, które czuje i jest wrażliwe na miłość. Powinniśmy **być światłem** – bo człowiek dostrzega światło. Powinniśmy **być radością** – bo serce ludzkie jest zdolne do odczuwania radości.

Matka Boża mówiła także o ludzkim sercu, które jest spragnione pokoju i które może się zmienić. W ostatnich miesiącach bardzo często mówiła o przemianie serca. Wydaje mi się, że chce nas utwierdzić w przekonaniu, że jeśli okażemy stałość, wierność, stanowczość, wytrwałość w czynieniu dobra, w dawaniu świadectwa o Bogu, o Jezusie Chrystusie i Jego Matce, w dawaniu świadectwa wierze, nastąpi fala nawróceń, tak wielka, o jakiej nie śmielibyśmy marzyć. Dlaczego? Dlatego, że serce człowieka tęskni za Bogiem, ponieważ serce człowieka pragnie pokoju, serce człowieka tęskni za miłością, serce człowieka może się odmienić.

(...) **Z całego serca dziękujemy Matce Bożej** za niezwykle piękno tych słów, w których wytycza nam drogę na cały Wielki Post. (...). Odpowiedzmy na to wezwanie w tym szczególnym czasie, jakim jest trwający właśnie Rok Modlitwy ogłoszony przez Kościół. Amen.

Pamiętajmy o Pierwszym Czwartku, Pierwszym Piątku i Pierwszej Sobocie.

Zapraszamy na rekolekcje. Więcej informacji we wkladce.

*o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.
Moderator Ogniska Bożego Pokoju*

**Kontakt: tel. 507983 234, 515419754 ogniskobozegopokoju.pl,
ogniskobozegopokoju@gmail.com, Ognisko Bożego Pokoju i Facebook;**